

ROMAN WRÓBEL

Obok Orła znak Pogoni  
**POWSTANIE  
STYCZNIOWE  
NA LITWIE**



# Powstańczy ustrój administracyjny 1863



ROMAN WRÓBEL

**Obok Orła  
znak Pogoni**

**POWSTANIE**

**STYCZNIOWE**

**NA LITWIE**

Warszawa 2014



**STOWARZYSZENIE  
„WSPÓLNOTA POLSKA”**

© Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” – Roman Wróbel  
„Obok Orła znak Pogoni – Powstanie Styczniowe na Litwie”  
Warszawa 2014

Wydawca: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

Projekt graficzny i skład: Małgorzata Hernik

Okladka: obraz Maksymiliana Gierymskiego,  
*Patrol powstańczy – pikieta*

Fundacja Kronenberga ]  
citi handlowy ] inspiracja  
do działania

Projekt dofinansowała  
Fundacja Kronenberga przy Citi Handlowy

ISBN 978-83-64206-15-3

# Wrzenie

Od upadku Powstania Listopadowego 1831 roku Litwa była terenem intensywnej polityki rusyfikacyjnej. Jednak system represji policyjnych, bezprawne aresztowania, brutalne gwałty, wysiedlenia na Sybir, ani nadgorliwość administracji nie spowodowały, że społeczeństwo polskie wyrzekło się myśli o odzyskaniu niepodległości. Osłabienie Rosji po klęsce w wojnie krymskiej (1853–1856), doprowadziło do kryzysu caratu oraz liberalizacji polityki wewnętrznej. Społeczeństwo zaczęło domagać się zaprzestania represji, autonomii administracyjnej, szkolnictwa w językach miejscowych, a nawet połączenia Litwy z Królestwem Polskim. Ustępstwa Rosji nie były jednak w stanie zadowolić szlachty i inteligencji, ponieważ nadrzędną sprawą dla biurokracji rosyjskiej był postulat utrzymania rosyjskości „guberni zachodnich”, stanowiących „odwieczną własność Rosji”. Brak ustępstw spowodował, że do życia zaczął budzić się ruch konspiracyjny, który szybko ogarniał coraz większe kręgi społeczeństwa.

W połowie 1860 roku w Warszawie, Lublinie, Radomiu, Wilnie i wielu innych miastach rozpoczęły się manifestacje patriotyczno-religijne, w których brały udział liczne warstwy społeczeństwa. 27 lutego 1861 r. w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu od salwy rosyjskiej padło pięciu manifestantów, 8 kwietnia na Placu Zamkowym Rosjanie zabili około 100 manifestantów, a setki osób zostało rannych. Po kolejnych manifestacjach rosyjski namiestnik gen. Karol hr. Lambert 14 października 1861 r. wprowadził stan wojenny. Następnego dnia, mimo zakazu warszawiacy wzięli udział w obchodach rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, co skończyło się rozbiciem zgromadzenia przez wojsko i porywaniem ludzi z kościołów. Niemal dwa tysiące osób aresztowano w katedrze św. Jana. Na znak protestu, hierarchowie Kościoła katolickiego zamknęli wszystkie kościoły i kaplice w Warszawie.

Demonstracje i starcia z wojskiem, do których doszło w Królestwie Polskim wiosną 1861 roku wywołały solidarnościowe manifestacje w Wilnie, Kownie, Grodnie, Mohylewie, Brześciu, Witebsku, Żytomierzu, Kamieńcu Podolskim, Berdyczowie i wielu miastach prowincjonalnych na tzw. „ziemiach zabranych”. W kościołach odprawiano nabożeństwa za pomyślność Ojczyzny. Za przykładem Wilna manifestacje odbywały się na całym terytorium Litwy. W znacznym stopniu były one inspirowane przez młodzież akademicką i uczniów gimnazjów. Istotną rolę w manifestacjach odgrywało duchowieństwo katolickie, które wygła-

szało patriotyczne kazania. Z czasem manifestacje przybrały charakter otwartych wystąpień przeciwko rządowi rosyjskiemu. Śpiewanie hymnu „Boże coś Polskę” w językach polskim i litewskim stało się zjawiskiem powszechnym. Latem 1861 roku manifestacje patriotyczne na Litwie stały się zjawiskiem masowym, ogarniającym wszystkie warstwy społeczeństwa: ziemiaństwo, drobną szlachtę, inteligencję, mieszczaństwo, kupców i rzemieślników oraz chłopów. Największe nasilenie manifestacji przypadło na sierpień i wiązało się z rocznicą Unii Lubelskiej. W Wilnie zamknięte zostały wszystkie warsztaty i większość sklepów. W kościele św. Jana około 6 tys. osób śpiewało hymn „Boże coś Polskę”. Wieczorem, po mszy św. w Ostrej Bramie, pochód liczący kilka tysięcy osób, ruszył na Belmont (przedmieścia Wilna), śpiewając pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła” po polsku i litewsku. Na Belmontie zebrało się około 10 tys. osób wiwatujących na cześć odrodzonej Polski.

Ogromne rozmiary przybrały manifestacje w guberni kowieńskiej: ok. 4 tys. osób manifestowało w Jurborku, 8 tys. osób w Poniewieżu. Największa demonstracja odbyła się w Kownie, gdzie idący pochód miał się spotkać nad Niemnem z pochodem idącym z Królestwa. Po zachodniej stronie Niemna połączyły się oba pochody, a w pobliskim kościele odprawiono nabożeństwo patriotyczne, po którym śpiewano po polsku i litewsku „Boże coś Polskę”. Wydarzeniem, które zamyka okres manifestacji były wypadki z 18 sierpnia w Wilnie. Wieczorem w Ostrej Bramie zebrało się ok. 15 tys. ludzi. Po zakończeniu nabożeństwa i odśpiewaniu „Boże coś Polskę”, tłum udał się przez ulice Niemiecką i Pohulańską na spotkanie nadchodzącej rzekomo z Królestwa manifestacji. Doszło do starć z wojskiem, w wyniku których zginęło wielu ludzi i rozpoczęły się masowe aresztowania.

Otwarta manifestacja solidarności zamieszkałej na Litwie ludności z wydarzeniami w Królestwie spowodowała, że 22 sierpnia 1861 r. został wprowadzony stan wojenny w guberniach wileńskiej i kowieńskiej. Car Aleksander II polecił wzmocnić garnizony wojskowe w miastach Litwy. Każdy miesiąc przynosił nowe fale aresztowań. Represje antykatolickie spowodowały nieprzychylny stosunek wsi do rządu. Wprowadzenie stanu wojennego oraz nieustępliwość władz rosyjskich zawiadły nadzieje znacznej części społeczeństwa na uzyskanie koncesji politycznych i kulturalnych. Rozpoczął się nowy okres w życiu politycznym Litwy, a ruch patriotyczny zszedł do podziemia. Nastąpiło wówczas, analogicznie jak w Królestwie Polskim, wyodrębnienie dwóch obozów politycznych – białych i czerwonych. Wybuch zbrojnego oporu przeciwko terrorowi władz był już tylko kwestią czasu.

„Biali” na zjeździe odbytym w 1861 roku w Warszawie wybrali Delegację, w skład której weszli przedstawiciele mieszczaństwa, inteligencji oraz ziemiaństwa. Postanowili utworzyć organizację ogólnonarodową, która



Henryk Pillati, *Pogrzeb pięciu ofiar manifestacji w Warszawie w roku 1861*

obejmie wszystkie trzy zabory i emigrację oraz zjednoczy naród wokół programu pracy organicznej i będzie wpływać na rozwój społeczeństwa. Rok później wybrano nową władzę centralną – Dyрекcję. Organizacja białych powstała w ciągu kilku miesięcy. Jednym z jej głównych organizatorów na Litwie był Jakób Gieysztor, urodzony w 1827 roku, średni posiadacz ziemski z Ignacogrodu w guberni kowieńskiej, jedna z najwybitniejszych postaci w ruchu narodowym przed powstaniem i w jego trakcie.

Stronnictwo to ostatecznie uformowało się 26 marca 1862 r. na zjeździe w Wilnie, w którym wzięło udział 400 delegatów z guberni litewsko-białoruskich. W skład tymczasowego kierownictwa organizacji wybrani zostali: Aleksander Domeyko jako przewodniczący, Antoni Jeleński oraz Maciej i Jakób Gieysztorowie. Na zjeździe w 1862 roku wybrano komitet kierowniczy, w skład którego weszli: Franciszek Dalewski, Jakób Gieysztor, Aleksander Oskierka, Antoni Jeleński, hrabia Wiktor Starzeński marszałek szlachty grodzieńskiej oraz Stanisław Zyberg-Plater marszałek szlachty z powiatu dyneburskiego. W swojej działalności opierali się często na legalnie działającym aparacie deputacji szlacheckich. Przed Powstaniem Styczniowym ich organizacja stanowiła już znaczną siłę. W jej prace włączyła się część żydowskiej elity finansowej, duchowieństwo katolickie i zamożne mieszczaństwo. Pod wpływem Jakóba Gieysztorza kształtował się program polityczny białych na Litwie, którego celem było uzyskanie niepodległości, nawet w drodze powstania zbrojnego, jednak tylko przy sprzyjających okolicznościach zewnętrznych. Jednocześnie biali uważali za rzecz konieczną pozyskanie chłopów na rzecz niepodległości. Część

białych wypowiedała się za natychmiastowym uwłaszczeniem chłopów z korzyścią dla obu stron.

Obok opozycji ziemiańsko-szlacheckiej rozwijał się nowy ruch polityczny „czerwonych”. Demokratyzujące środowiska młodzieży i części mieszczaństwa wysuwały hasło odzyskania niepodległości w drodze powstania zbrojnego w oparciu o wszystkie warstwy społeczne włącznie z włościanami. Czerwoni, 17 października 1861 r. wybrali kierowniczy Komitet Ruchu jako naczelną władzę narodową. Komitet był ojcem Komitetu Centralnego Narodowego, przemianowanego w czasie powstania na Rząd Narodowy. Rozpoczęto budowę organizacji rewolucyjnej: organizacja dzieliła się na województwa, okręgi i miasta, podstawową formą organizacyjną były koła.

Na terenie Litwy wczesną jesienią 1862 roku organizacja czerwonych została podzielona na województwa, powiaty i okręgi. Organizacją kierował Komitet Prowincjonalny Litewski, w skład którego weszli: kpt. Ludwik Zwierzchowski, lekarz Bolesław Dłuski, nauczyciel muzyki, Włoch Achilles Bonaldi, Edward Weryho oraz Konstanty Kalinowski. Jego skład z czasem się zmieniał. W przeddzień wybuchu powstania organizacja czerwonych była dość słaba, jej komitety działały tylko w niektórych powiatach i gminach, i była dużo słabsza niż w Królestwie Polskim.

W październiku 1862 roku na Litwie rozeszła się wiadomość o planowanej w Królestwie Polskim brance do wojska rosyjskiego, która mogła doprowadzić do wybuchu powstania. Środowiska ziemiańskie rozpoczęły przygotowania do powstania, natomiast szlachta zamierzała stworzyć oddziały powstańcze, które następnie zostałyby przekształcone w regularną armię. Jednak warunkiem odniesienia sukcesu walki zbrojnej miała być sympatia i pomoc Europy. Po przeprowadzonej, w nocy z 14 na 15 stycznia 1863 r., w Warszawie brance rekruta do armii rosyjskiej, Komitet Centralny narodowy podjął decyzję o rozpoczęciu w dniu 22 stycznia 1863 r. powstania i przemianował się na Tymczasowy Rząd Narodowy. W skład rządu zostali powołani: Zygmunt Podlewski jako wódz naczelny oraz z Stefan Bobrowski, Oskar Awejde i ks. Karol Mikoszewski. 20 stycznia Komitet Prowincjonalny Litewski ogłosił się Prowincjonalnym Rządem Tymczasowym na Litwie i Białorusi.

22 stycznia 1863 r., Tymczasowy Rząd Narodowy wezwał „naród Polski, Litwy i Rusi” do walki o wolność, równość i niepodległość” oraz do poparcia ruchu zbrojnego w Królestwie. Powstanie na Litwie i Białorusi miało stanowić osłonę powstania w Kongresówce poprzez przecięcie szlaków komunikacyjnych, głównie łączności kolejowej Warszawy i Królestwa z resztą Rosji oraz związać siły rosyjskie, umożliwiając tym samym rozwój powstania w Królestwie.



# Powstanie

W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. powstańcy zaatakowali rosyjskie garnizony równocześnie w 33 miejscowościach Królestwa Polskiego, rozbijając kilka z nich. Mimo inicjatywy strony polskiej nie zdołano ani trwale opanować żadnego terytorium, ani też, wykorzystując zaskoczenie, zadać poważniejszych strat wojskom rosyjskim. Oddziały powstańcze, którym to zadanie zlecono, albo były za słabe, aby pokonać regularne oddziały armii carskiej, albo też jeszcze nie istniały, bo zabrakło czasu na ich stworzenie i uzbrojenie. Luty to okres wzmożonych wysiłków wileńskich władz rewolucyjnych w przygotowaniach do powstania zbrojnego. Przez kilka miesięcy zimy i wczesnej wiosny 1863 r. powstańcy formowali w lasach oddziały zwane partiami.

Aktywne działania partyzanckie rozpoczęły się na Litwie w końcu marca, kiedy stoczono kilka bitew. Miało miejsc wiele powstańczych akcji przeciwko instytucjom carskim – urzędom gminnym i posterunkom policyjnym. Walka partyzancka stanowić miała pierwszy etap powstania.

Wydział Zarządzający powierzył Zygmuntowi Sierakowskiemu naczelne dowództwo nad wojskami powstańczymi na Litwie. Otrzymał on zadanie stworzenia regularnej armii powstańczej i opanowania dużych terenów kraju. Skoncentrował on ok. 2500 powstańców, których podzielono na 9 batalionów, brakowało jednak broni palnej. Oprócz oddziału Sierakowskiego działały jeszcze oddziały ks. Antoniego Mackiewicza, Jabłonowskiego i mnóstwo innych partii, które tworzyły się spontanicznie. Na czele wielu oddziałów stawali litewscy chłopci. Partie te dokonywały ataków na miasteczka, likwidowały lokalne urzędy carskie, niszczyły dokumenty gminne dotyczące powinności chłopskich, ogłaszały manifest uwłaszczeniowy. W końcu kwietnia ruch zbrojny nabrał takiego rozmiaru, że w sposób istotny wsparł działania zbrojne w Królestwie Kongresowym. Wkrótce jednak sytuacja zmieniła się na niekorzyść powstańców. W krwawej bitwie pod Madejkami toczącej się od 25 do 27 kwietnia,



Zygmunt Sierakowski



Artur Grottger, *Kucie kos*

rozbity został oddział Sierakowskiego, a dowódca dostał się do niewoli. Mimo bohaterstwa niewyszkolone i słabo uzbrojone oddziały powstańcze nie były w stanie zmierzyć się z regularną armią rosyjską. Klęska oddziału Sierakowskiego była poważnym ciosem dla powstania na Litwie, ponieważ na ziemiach litewskich była to faktycznie jedyna próba zawiązania powstańczej armii. Nie został również zrealizowany plan opanowania znacznej części kraju. Po dostaniu się Sierakowskiego do niewoli, dowództwo powstańcze na Litwie nie mało już jednolitego dowództwa ani skoordynowanego planu działania. Mimo to istniały jeszcze poważne siły powstańcze, nad którymi władze rosyjskie do końca lata nie mogły zyskać przewagi.

Na Towiańszczyźnie działał oddział ks. Mackiewicza liczący ok. 400 osób, na Żmudzi istniały oddziały Jabłonowskiego i Pisarskiego, nie licząc wielu drobnych partii. Na Wileńszczyźnie walczyło kilka większych i kilkadziesiąt drobnych oddziałów. W powiecie trockim były to partie Wysłoucha, Lubicza i Śludęka. W powiecie wilejskim działały oddziały Ludwika Narbutta i Wincentego Kozieliły. Te drobne partie liczyły po kilkadziesiąt osób. Ich dowódcy mimo podejmowanych wysiłków nie byli w stanie utworzyć większych jednostek. Po klęskach 23 kwietnia pod Dubiczami oddziału Narbutta i 16 maja pod Władykami oddziału Kozieliły powstanie na tych terenach ograniczyło się do drobnych działań, nieodgrywających poważniejszej roli.

Wiosną i latem największe walki zbrojne toczyły się w województwie kowieńskim, gdzie znaczne tereny kraju były kontrolowane przez powstańców. Jeszcze do końca lata walki w rejonie toczyły się ze zmiennym sukcesem, a władze rosyjskie często nie panowały nad sytuacją.

W październiku na Litwie walczyło ok. 2500 powstańców mających przeciwko sobie 58 tys. żołnierzy rosyjskich, a w listopadzie aż 107 tysięcy. Wobec ogromnej przewagi liczebnej i technicznej armii rosyjskiej, Polacy przyjęli taktykę wojny partyzanckiej, nękając przeciwnika niespodziewanymi atakami, mającej – w oczekiwaniu na interwencję Zachodu – charakter demonstracji zbrojnej. Od końca 1863 roku powstanie na Litwie traciło swój rozmach. W związku z wykruszeniem się sił powstańczych na Litwie dowództwo rosyjskie zaczęło już od końca 1863 roku stopniowo przerzucać część wojsk do Królestwa, zaś niektóre jednostki wycofano do Rosji. Powstanie na Litwie jednak, choć znacznie osłabione, trwało w dalszym ciągu: największe partie powstańcze istniały w powiatach szawelskim, wilkomierskim i poniebieskim. Oddział ks. Antoniego Mackiewicza utrzymywał w stanie napięcia całą Żmudź. Mimo że minął już na tych terenach okres krytyczny dla władz rosyjskich, wypadki tutejsze stanowiły przez dłuższy jeszcze czas przedmiot poważnego niepokoju w rosyjskich sferach rządowych.

Zimą 1863/1864 powstanie na Litwie znalazło się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji. Rozbite zostały główne siły zbrojne, zaś reszta powstańców, oczekując wiosny, nie podejmowała większych działań. Najwybitniejsi przywódcy zginęli lub zostali ujęci przez władze carskie, niektórzy zaś ratowali się ucieczką za granicę. Wciąż jeszcze liczone na pomoc mocarstw zachodnich. Kiedy stracono nadzieję na pomoc Zachodu, Wydział Litwy widział jedyną szansę dla powstania w powszechnym akcesie chłopów do oddziałów zbrojnych, jednak zamiaru nie zrealizowano.

Nie licząc wielu drobnych, nie dających się uchwycić liczbowo grup zbrojnych, wiosną 1864 roku działało na terenie Kowieńszczyzny ok. 20 większych oddziałów powstańczych w porównaniu do 120 oddziałów w 1863 roku. Gubernia wileńska liczyła w 1863 r. około 35 oddziałów, w 1864 cztery oddziały. Próby wznowienia działań zbrojnych nie znalazły w kraju większego poparcia. Społeczeństwo było skrajnie wyczerpane, zawiedzione w nadziejach na sukces powstania i interwencję mocarstw Zachodu oraz zastraszone represjami. W 1864 roku trwały represje w stosunku do warstw drobnoszlacheckich – masowe przesiedlenia w głąb Rosji albo na Kaukaz, osadzanie w celach więziennych całych rodzin szlacheckich. Mimo wszystko, znacznie przerzedzona masowymi deportacjami, drobna szlachta wciąż jeszcze stanowiła u schyłku powstania duże oparcie dla ruchu zbrojnego. Bardzo czynne oddziały jazdy Roberta Krassowskiego i Ottona Kognowickiego składały się w większości z drobnej szlachty. Jed-

nakże w 1864 roku ostatnie oddziały powstańcze dogorywały. W czerwcu wycofał się do Prus duży oddział jazdy pod dowództwem Krassowskiego.

Pojedyncze grupy partyzantów działały jeszcze do jesieni 1864, jednak nie posiadając wsparcia stopniowo ulegały rosyjskiemu wojsku. Walki z jesieni 1864 roku były już najczęściej wyrazem bohaterskiej rozpacz. Kilkuset partyzantów ratowało poczucie osobistej i narodowej godności. Inni, nie będąc w stanie przedostać się za kordon graniczny, trwali w rozpaczliwym oporze wobec zaborcy. W powiatach rosieńskim, kowieńskim i szawelskim na Kowieńszczyźnie utrzymywał się oddział pod dowództwem chłopca Puidokasa, który w połowie września, kiedy poniósł duże straty w ludziach, rozwiązał oddział i zbiegł za granicę. Najsilniejszą była działająca w powiecie poniewieskim partia pod dowództwem Ignacego Grochowskiego. Oddział ten był wspomagany przez chłopów z kilku wsi oraz właścicielkę ziemską Gruzewską. W bitwie stoczonej 30 września, w lasach w pobliżu Poniewieża to partyzanckie ugrupowanie zostało jednak doszczętnie rozbite. W walce zginęło pięciu powstańców, 33 dostało się do niewoli, pozostali zdążyli uciec. Dowódca oddziału Grochowski wzięty do niewoli został wkrótce rozstrzelany. Do późnej jesieni utrzymał się w powiecie poniewieskim oddział konny Ottona Kognowickiego. W październiku jego dowódca i część powstańców przedostali się do Prus. Wiadomości o chroniących się w lasach drobnych oddziałkach powstańców pochodzą jeszcze z grudnia 1864 roku. W odróżnieniu od okresu kulminacyjnego walki zbrojnej, rok 1864 stanowi pasmo niepowodzeń, bezowocności wysiłków i rezygnacji.

## Państwo podziemne

Rozwój wydarzeń na najbardziej aktywnych powstańczo terenach Litwy doprowadził do utworzenia rozgałęzionej administracji narodowej. Podobnie jak w Królestwie zręby władz podziemnych na Litwie zaczęły się tworzyć w latach 1861–1862. Polityka wewnętrzna władz powstańczych zmierzała do rozwoju struktury organizacji konspiracyjnej i utworzenia aparatu państwowego, który mógłby rozpocząć normalne funkcjonowanie z chwilą odzyskania niepodległości.

Na czele zarządów cywilnych w województwach i w powiatach stali odpowiednio – naczelnicy województw i naczelnicy powiatów. Miasta miały wyodrębnione zarządy z naczelnikami na czele. Naczelnicy cywilni

województw i powiatów zostali uprawnieni do wydawania rozkazów, rozporządzeń i innych dokumentów opatrzonych odpowiednimi pieczęciami Rządu Narodowego.

W marcu 1863 roku do powstania na Litwie przystąpili biali, którzy faktycznie przejęli jego kierownictwo, a Komitet Prowincjonalny Litwy został przekształcony na Wydział Zarządzający Prowincjami Litwy. Przewodniczącym pięcioosobowego wydziału został działacz białych Jakób Gieysztor, komisarzem rządowym na prawach członka — Nestor du Laurans. W skład wydziału ponadto weszli: Alekander Oskierko (wojskowość), Antoni Jeleński (finanse), Ignacy Łopaciński (prasa i korespondencja), Franciszek Dalewski (pieczęć). Wydział wezwał całe społeczeństwo do „bezwartunkowego posłuszeństwa dla władzy ustanowionej przez jedynej prawy rząd kraju — Rząd Narodowy”. Wprowadził nowy podział administracyjno-terytorialny ziem litewsko-białoruskich na 9 województw (wileńskie, grodzieńskie, kowieńskie, mińskie, mohylewskie, inflanckie, witebskie, nowogródzkie i poleskie) i zarząd cywilny wzorowany na strukturze zarządu Królestwa Polskiego. Wydział rozkazał realizować dekryty uwłaszczenia, karać śmiercią każdego, kto by się temu sprzeciwiał, proklamować wolność wyznania, „niezwłocznie” likwidować urzędy carskie, zastępując je narodowymi, a 25 maja wydział powołał Nieustającą Radę Bezpieczeństwa do zwalczania kolaborantów, szpiegów i agentów carskich z prawem wymierzania im kary „według całej surowości praw wojennych”.



Jakób Gieysztor

Olbrzymia większość szlachty na Litwie zaangażowała się w powstanie. Rozwijające się w szybkim tempie wypadki spowodowały, że do powstania przystąpiły warstwy drobnoszlacheckie, inteligencja i mieszkańcy miast, porywając do walki także litewskich chłopów. Powstanie przybrało charakter ogólnonarodowy.

Rozszerzenie się jego zasięgu na Litwę i Ruś, jak również wszczęta przez państwa zachodnie akcja dyplomatyczna w sprawie polskiej nakazywały Rządowi wyjść ze stanu tymczasowości, jaki uwidaczniał się w jego nazwie.

Zatem 10 maja Komitet Centralny jako Tymczasowy Rząd Narodowy wydał więc dekret o zmianie swej nazwy na Rząd Narodowy.

Znaczący udział w działalności państwa podziemnego wzięły kobiety różnych stanów i warstw ludności. Pani domu współdziałała w patriotycznym uniesieniu z pokojówką, służącą czy krawcową. W składzie miejskich organizacji grodzieńskiej, kowieńskiej i wileńskiej istniały tzw. grupy pań, zajmujących się dostarczaniem bandaży i środków leczniczych dla rannych powstańców, przechowywaniem drukarni nieposiadających stałych pomieszczeń. Do ich obowiązków należała też opieka nad rodzinami poległych powstańców i przekazywanie tajnej korespondencji.

Państwo podziemne stworzyło unikalną strukturę konspiracyjnej poczty. Przesyłki pocztowe wysyłane były często koleją petersbursko-warszawską, której większość pracowników stanowili Polacy. Przesyłano w ten sposób tajną korespondencję, dokumenty i prasę powstańczą.



Romuald Traugutt

Ogromne zasługi w kontaktach powstańczych między Warszawą a Wilnem oddał telegraf. W latach 1862–1864 wszystkie trzy linie kolejowe – petersbursko-warszawska, warszawsko-wiedeńska i warszawsko-bydgoska miały już łączność telegraficzną. Urząd telegraficzny w Wilnie obsługiwany był przeważnie przez Polaków, stąd tajnym szyfrem przekazywano depesze do Warszawy.

Poczta powstańcza mieściła się często w dworach ziemiańskich, które dostarczały środków transportu. Osoba odpowiedzialna za przewóz ludzi i przesyłek dniem i nocą utrzymywała

w pogotowiu bryczki i odpowiednią liczbę koni. Obrazowo scharakteryzował jedną z funkcji poczty narodowej Józef Piłsudski: „W każdej stajni dworskiej stoi osiodłany dyżurny koń, obok dyżurny chłopak stajenny. Biegnie wieść ostrzegająca, alarmowa – skądś wyruszyło wojsko rosyjskie. Chłopiec dosiada źrebca i pędzi na przełaj borami, polami do następnej wyznaczonej stacji, wieść wyprzedza ruchy konnicy nieprzyjacielskiej, dopada do wyznaczonego celu z ostrzeżeniem”.

We wrześniu 1863 roku powstanie styczniowe zaczęło przeżywać głęboki kryzys. Opanował go dopiero były oficer carski Romuald Traugutt, który 18 października objął stanowisko dyktatora i pełnił władzę nad powstaniem. Usprawnił podziemną administrację i próbował zmienić luźno chodzące oddziały partyzanckie w regularną armię. Jednak Polacy nie mieli tyle sił, a przede wszystkim broni, by stanąć w otwartym polu przeciw coraz liczniejszemu wojskom rosyjskim, które coraz skuteczniej rozбивały kolejne polskie oddziały.

Działalność państwa podziemnego na Litwie została zahamowana z chwilą objęcia stanowiska generał-gubernatora wileńskiego przez Michała Murawjowa.

W czasie powstania wojska rosyjskie stosowały odpowiedzialność zbiorową wobec mieszkańców wspierających polskie oddziały. Moskale niszczyli zaplecze powstańców, a więc dwory i wsie, bez których partyzantka nie mogła istnieć. Aresztowania szczybiły ogniwa podziemnego państwa polskiego. Zagrożeni aresztowaniem konspiratorzy uchodzili za granicę. Masowe aresztowania i palenie majątków tych, którzy pomagali powstańcom przyczyniły się do upadku powstania.

## Bilans powstania

Powstanie Styczniowe prowadziło walkę zbrojną przez 15 miesięcy. W trakcie powstania stoczono 1200 większych i mniejszych bitew. Od stycznia do grudnia 1863 roku stoczono na terenie guberni wileńskiej i kowieńskiej 249 bitew. Przez powstańcze szeregi przeszło ponad 50 tys. ochotników. Na polach bitew poległo blisko 20 tys. najdzielniejszych synów Ojczyzny, 1,5 tys. partyzantów Rosjanie powiesili prawie 10 tys. osób musiało wyemigrować.

W 1863 roku walczyło na terenie Litwy i Białorusi ok. 280 większych oddziałów. Brak jest dokładnych danych o liczbie oddziałów powstańczych w okresie schyłkowym powstania. Oprócz większych oddziałów, liczących średnio 300–400 osób, działało również wiele drobnych, nieuchwytnych dla wojsk rosyjskich. Nierzadkie były wypadki, gdy spontanicznie uformowana drobna partia powstańcza po kilku dniach rozwiązywała się.

Nie sposób dokładnie obliczyć strat w ludziach. Wypadki mordów popełnianych przez Rosjan na jeńcach nie należały do rzadkości. Często z okrucieństwem dobijano rannych lub pozostawiano ich bez pomocy.

Według rejestrów rosyjskich liczba powstańców, którzy zginęli w walkach, wynosi 5934, rannych zostało 733, do niewoli trafiło 13 361 osób. Jednak władze rosyjskie nie dysponowały danymi o liczbie poległych powstańców aż w 45 bitwach. Podobnie też brakowało danych o liczbie rannych w 150 bitwach i wziętych do niewoli w 95 bitwach. W wypadku liczby zesłanych na Sybir, Litwa i Białoruś znacznie bardziej ucierpiały niż Królestwo Kongresowe. Ogółem, zesłano ok. 38 tys. osób. Według hipotetycznych obliczeń: na Królestwo przypada 38% wysiedlonych, na Litwę i Białoruś 57%, na Ukrainę 5%. Poza tym na terenie Litwy i Białorusi wcielono do wojska rosyjskiego 320 osób.

Szczególnie duże straty poniosło duchowieństwo katolickie, jako jedna z grup najbardziej zaangażowanych w ruchu zbrojnym. Na karę śmierci skazano siedmiu księży, 152 duchownych skazano na katorgę i osiedlenie na Syberii. Jedynie z terenu biskupstwa żmudzkiego zesłano w głąb Rosji lub skazano na inne kary 107 księży. Biskupstwo żmudzkie liczyło 654 księży, więc liczba duchownych skazanych wynosiła ponad 16%. Niektórzy księża zostali skazani na zamknięcie w murach klasztornych, wielu zmarło podczas śledztwa. Z wyższej hierarchii kościelnej do Wiatki został zesłany biskup wileński, Adam Krasieński. Po upadku powstania Rosjanie na terenie Kraju Północno-Zachodniego zbudowali 98 nowych cerkwi i 63 kaplice. 16 kościołów katolickich przekształcili w cerkwie prawosławne. Na terenie Litwy zlikwidowano 6 klasztorów katolickich. Znaczna część sum pieniężnych ściągniętych z ziemiaństwa tytułem kontrybucji, (ok. 90 tys. rubli.), została przeznaczona na budowę nowych cerkwi i utrzymanie duchowieństwa prawosławnego.

Przegrana 1863 roku stanowiła dla Litwy ogromny wstrząs. Klęska powstania oznaczała bowiem katastrofę dla polskości na tych terenach. W wyniku uwłaszczenia chłopów, ziemiaństwo straciło przewagę ekonomiczną. Zmniejszył się też znacznie jego potencjał polityczny. Uszczuplenie polskiego stanu posiadania nastąpiło również w wyniku represji rządu rosyjskiego.

Zarządzono sprzedaż majątków tych właścicieli dóbr, którzy zostali skazani drogą sądową, ale też właścicieli ziemskich zesłanych w głąb Rosji drogą administracyjną. Osobom, którym nie udowodniono udziału w powstaniu, ale które były podejrzane o kontakty z władzami narodowymi, nakazano sprzedaż swych majątków w ciągu dwóch lat. Drogą konfiskat zabierano ziemię należącą do drobnej szlachty, którą masowo przesiedlano do guberni permskiej i orenburskiej. Ukaz grudniowy z 1865 roku głosił, że „nabywcami wszelkich dóbr i gruntów polskich mogą być tylko rodowici Rosjanie, albo też miejscowi chłopci — nie katolicy i nie Polacy”. Podobne zasady stosowane były nie tylko na Litwie i Białorusi, ale też w Królestwie Polskim i na Ukrainie. Celem zachęcenia Rosjan do





Artur Grottger, *Pochód*

osiedlania się w guberniach zachodnich i nabycia za niską cenę skonfiskowanych dóbr polskich utworzono w miastach gubernialnych specjalne instytucje kredytowe.

Skonfiskowano tam wówczas ok. 1800 majątków, w Królestwie – ponad 1600, oddając je w ręce carskich urzędników. Konfiskaty majątków polskich, a następnie prawa wyjątkowe, nie dopuszczające przechodzenia ziemi w ręce „osób pochodzenia polskiego”, zamykanie kościołów katolickich i zakazy wszelkich zewnętrznych przejawów kultu katolickiego w kraju, zakaz wydawania polskich gazet i wystawiania przedstawień w języku polskim, wreszcie rozmawiania w miejscach publicznych po polsku, (a nawet zaprzęgania koni na sposób polski), wszystko to było radykalnym tępieniem samej polskości. Ten program zastosowany również na Wołyniu, Podolu i Ukrainie, miał na celu zastąpienie w jak najkrótszym czasie w tych krajach kierowniczej warstwy polskiej przez warstwę rosyjską.

W wyniku masowych deportacji w głąb Rosji, na Litwie równano z ziemią całe wsie polskie po zesłaniu wszystkich ich mieszkańców na Syberię. W wyniku konfiskaty własności ziemskiej na Litwie zmalała liczba ludności polskiej.

Polityka rusyfikacyjna objęła w skali dotąd niespotykanej wszystkie dziedziny życia politycznego, kulturalnego i kościelnego. Władze rosyjskie zmierzały do tego, by zlikwidować wszelkie ślady polskości poza obrębem Królestwa Polskiego. Rządowi rosyjskiemu chodziło o całkowite ujednoczenie guberni zachodnich z Rosją, pozbawienie tych terenów wszelkich cech odrębności narodowej czy też wyznaniowej. Kontynuujący politykę

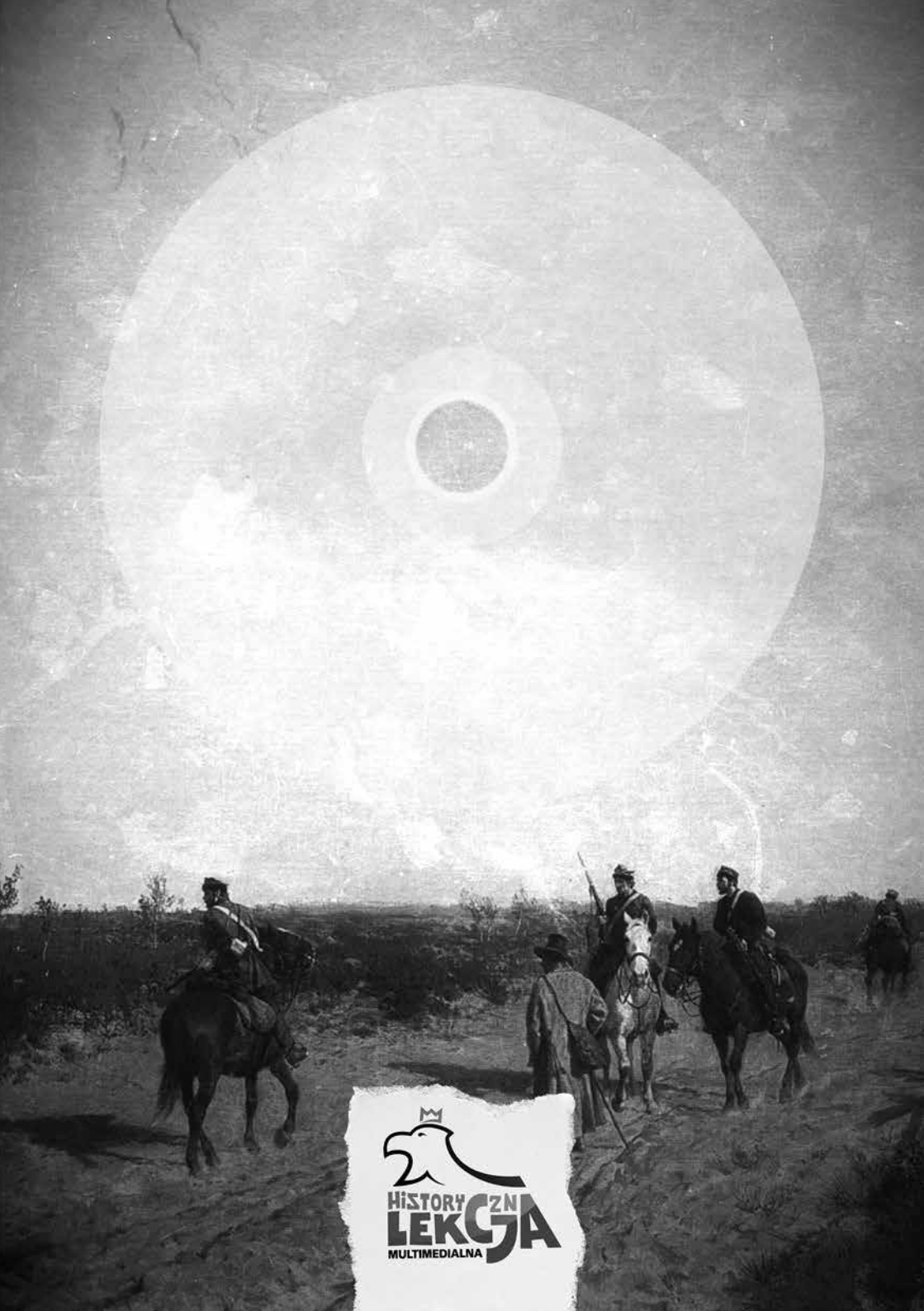
Murawjowa generał-gubernator wileński Konstantin Kaufman oświadczył w przemówieniu do Polaków w Grodnie: „Powinniście się stać Rosjanami od stóp do głów. Taka jest wola Najjaśniejszego Pana. Nie wolno wahać się, żadna inna narodowość żyć tu nie ma prawa, tylko rosyjska. Kto inaczej myśli, dla tego nie ma miejsca w tym kraju, dla tego miejsce jest za Bugiem”.

Nastąpiła całkowita rusyfikacja urzędów państwowych. Osoby narodowości polskiej usunięto ze wszystkich stanowisk administracyjnych. Polityka rusyfikacyjna zmierzała też do zmniejszenia wpływów polskich w deputacjach szlacheckich. W 1867 roku zakazano Polakom obejmowania stanowisk marszałków, jak też urzędników w kancelariach deputacji szlacheckich. Niemal wszystkich Polaków zwolniono ze stanowisk na kolei. Jednocześnie władze rosyjskie zachęcały Rosjan do obejmowania urzędów państwowych na Litwie. W 1864 roku udzielono tu wszystkim urzędnikom Rosjanom 50% podwyżki pensji.

W ciągu kilku lat zrusyfikowano szkolnictwo. W sprawozdaniu do cesarza z zarządu tzw. Krajem Północno-Zachodnim Murawjow pisał, że jednym z głównych jego obowiązków było „zwiększenie w miarę możliwości liczby szkół rosyjskich zarówno wśród chrześcijan, jak i Żydów, aby mowa rosyjska wszędzie była panującą jak to w kraju rosyjskim przystoi”.

Równocześnie zastosowany został program rusyfikacji warstw ludowych, wprowadzany przy pomocy Cerkwi prawosławnej. Na obszarze etnograficznie litewskim wprowadzono zakaz używania książek w języku litewskim, drukowanych alfabetem łacińskim, a na Białorusi używania alfabetu łacińskiego w drukach białoruskich. Na Kresach w grudniu 1865 roku wprowadzono zakaz beztestamentowego obrotu ziemią przez Polaków i katolików, a więc nie można było sprzedać ziemi rodakowi. Zakaz obowiązywał do 1905 roku, wyraźnie ograniczając polski stan posiadania. Kulturę polską rugowano, zamykając kolejne kościoły i klasztory, które zamieniano na cerkwie. Chłopów skłaniano do przechodzenia na prawosławie. Zakazano działania polskich teatrów, rozwiązywano polskie organizacje, zabraniano wydawania prasy i polskich książek. Trwało to do lat 1905–1907. Represje rządu rosyjskiego przytłumiły proces rozwoju idei niepodległościowej, lecz nie były w stanie wstrzymać jej zupełnie, co w pełni pokazał rok 1918.

Powstanie Styczniowe 1863 roku było ostatnim wspólnym powstaniem wszystkich mieszkańców przeciw Rosjanom na obszarach Pierwszej Rzeczypospolitej, objętych organizacją struktur tajnego państwa polskiego, kształtujących się od 1861 roku zarówno w Królestwie Polskim, jak i na Litwie i Rusi oraz w pozostałych zaborach – austriackim i pruskim. Państwo podziemne istniejące w okresie powstania posłużyło za wzór w czasie II wojny światowej.



**HISTORY**  
**LEKGA**  
MULTIMEDIALNA



## ROMAN WRÓBEL

Historyk, dziennikarz, był nauczycielem historii w Szkole Polskiej im. Ity Koza-kiewicz w Rydze i wykładowcą historii kultury polskiej w Łotewskiej Akade-mii Kultury, wydawca pasma – „Historia i film” w TVP Historia. Opublikował: „Okupacja niemiecka Wileńszczyzny”, „Depolonizacja Wileńszczyzny”, „Historia Polski w kilku odsłonach” oraz „Moją Ojczyzną jest Polska Podziemna” (współ-autor).

Fundacja Kronenberga  
citi handlowy ] inspiracja  
do działania



STOWARZYSZENIE  
„WSPÓLNOTA POLSKA”